

Tomala, Karin

Rozwój demograficzny Chin w XX wieku

Dzieje Najnowsze 32/1, 177-192

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karin Tomala
Warszawa

Rozwój demograficzny Chin w XX wieku

Po licznych błędnych decyzjach politycznych i ekonomicznych reżimu komunistycznego, które doprowadziły kraj do katastrofy, Chiny znajdują się już 20 lat na drodze „czterech modernizacji”, jak określono ekonomiczne cele tego kraju¹. Realizacja tych ambitnych i na pewno niełatwych celów ma przekształcić Chiny w nowoczesne państwo przemysłowe; wymaga jednak istnienia możliwie ustabilizowanej sytuacji politycznej i zahamowania tempa wzrostu liczby ludności². W przeciwieństwie do lat poprzednich przeludnienie uważane jest dzisiaj za przeszkodę w realizacji procesu modernizacji i wdrażania postępu technicznego³. Były premier Chin, Zhao Ziyang określił kontrolę urodzeń jako „długofalowe zadanie strategiczne”. Ta strategia jest nadal aktualna.

Rozwój ludności Chin na przestrzeni wieków

Informacje o najbardziej zaludnionym kraju świata sięgają starożytności, kiedy to w dolinie Huanghe (Żółtej Rzeki) rozwijała się jedna z najstarszych cywilizacji ludzkości. Na przełomie tysiącleci ludność w Chinach szacowana była na 40 do 50 mln i wielkość ta utrzymywała się do IX wieku n.e. Odpowiadała ona określonemu poziomowi sił wytwórczych. W podziale geograficznym największymi skupiskami ludności były mające umiarkowany klimat prowincje północne i północno-zachodnie. W miarę zasiedlania terenów południowo-wschodnich w Chinach, jak i wprowadzenia nowych odmian ryżu i rozszerzenia sztucznego nawadniania pól ryżowych ludność Chin osiągnęła w XIII w. liczbę 60-70 mln. Jednakże wysoka stopa zgonów, liczne wojny i cyklicznie powtarzające się klęski żywiołowe utrzymywały liczbę ludności przez wiele wieków na prawie nie zmieniającym się poziomie.

Dopiero w epoce dynastii Qing (1644-1911) na skutek utrzymującej się relatywnie spokojnej sytuacji w kraju, jak i rozwoju sił produkcyjnych, liczba ludności zaczęła gwałtownie rosnąć. W XIX w. Chiny liczyły już prawie 400 mln osób.

¹ K. Tomala, *Die chinesische Bevölkerungsdynamik und das Recht auf Familienplanung im Lichte der Weltbevölkerungsentwicklung*, w: „Asien”, April 1992, Hamburg, nr 43, s. 7.

² Patrz szerzej K. Tomala, *Chińska Republika Ludowa. Problemy polityki demograficznej*, w: E. Reklajtis, *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania procesów ludnościowych w wybranych krajach pozaeuropejskich*, Wrocław 1984, s. 125-174.

³ Przeludnienie przeszkodą w realizacji programu modernizacji, „Renmin Ribao” z 15 maja 1979 r.

Tabela 1. Wzrost liczby ludności

Okres	Rok	Liczba ludności w mln (w przybliżeniu)
Trzy królestwa	220-280	7-8
Sui	606	40-50
Yuan	1290	50-60
Qing	1901	430
Republika Chińska	1928	480

Źródło: *China Today. Population and Other Problems*, Beijing 1981, s. 15

Profesor demografii, Hou Wenruo, z Instytutu Demografii w Uniwersytecie Pekińskim, określił rozwój ludnościowy w Chinach w tym okresie jako odbicie ogólnego wzrostu ludności na całym świecie.

Szacuje się bowiem, że średni roczny współczynnik przyrostu ludności świata między 1 r. n.e. a 1000 r. wynosił 0,002%, między 1000 a 1500 — 0,1%, między 1500 a 1800 — 0,2%, a między 1800 i 1980 — 0,9%. Ten sam trend rozwojowy można było zaobserwować w tym okresie i w Chinach⁴. Dla dynamiki ludnościowej tradycja i panujące normy wartości były w tym czasie prawie bez znaczenia.

Rozwój ludności po 1949 r.

W 1949 r., gdy powstawała Chińska Republika Ludowa, liczba jej ludności wynosiła prawie 500 mln. Na początku lat osiemdziesiątych liczba mieszkańców tego kraju przekroczyła granicę 1 mld. Tak więc w okresie tylko 30 lat liczba ludności Chin podwoiła się. Trzeba bowiem pamiętać, że przedostatnie podwojenie liczby ludności trwało prawie 170 lat. Gdzie leżą więc przyczyny tej dynamiki wzrostu ludności? Gwałtowny przyrost ludności ma swoje przyczyny tak obiektywne, jak i subiektywne. Należy zwrócić uwagę na geograficzne, ekonomiczne, jak i na demograficzne uwarunkowania. Ponadto w pierwszych dwudziestu latach po utworzeniu ChRL, nawiązując do tradycji, popierano pronatalistyczną politykę ludnościową. Według tych kryteriów wielka liczba ludności była uważana za wyraz potęgi i siły kraju; dzieci oznaczały natomiast szczęście i błogosławieństwo oraz stanowiły gwarancję opieki nad starość⁵.

Polityka pronatalistyczna

Wielka liczba ludności — wyraz potęgi i siły

Wielokrotnie cytowane słowa Mao Zedonga, iż „wielka liczba ludności jest czymś dobrym” nawiązywała właściwie do tradycyjnego sposobu myślenia i dlatego też na początku istnienia ChRL nie było w ogóle mowy o „polityce planowania rodziny”. Obecnie niektórzy propagandyści usiłują dowieść, iż Mao Zedong, jak i Zhou Enlai podejmowali zawsze wysiłki, aby walczyć z tradycyjną postawą⁶. Jednakże przy podejmowaniu oceny polityki demograficznej nie można pominąć, że to właśnie pronatalizm prowadził do wielkiej liczby ludności. Dla Mao

⁴ Hou Wenrou, *Die Bevölkerungsentwicklung Chinas und in der Welt*, „Beijing Rundschau” 1982, nr 6, s. 23.

⁵ *Renkouyu ce he renkoukongzhi*, Beijing 1984, s. 37-38.

⁶ *Renkou. Jingji. Shehui*, Wuhan 1984, s. 87-90.

Zedonga, tak jak dla filozofów i polityków w dawnych Chinach, przyrost ludności uważany był bowiem przede wszystkim za objaw wzmocnienia kraju. Sun Zhongshan (Sun Yatsen), wielki chiński demokrat i założyciel Republiki Chińskiej, równocześnie kultywujący tysiącletnią tradycję Państwa Środka, jeszcze na początku XX w. podobnie postrzegał ten problem. Także i dla niego wielkość Chin mierzona liczebnością mieszkańców oznaczała rolę szczególną, szczególnie posłannictwo. On również głosił tezę, iż z uwagi na wysoką śmiertelność należy podnosić liczbę urodzeń po to, aby Chiny mogły utrzymać należyty im — jego zdaniem — status jednej czwartej ludności świata. W jednym ze swoich przemówień stwierdził on: „Jednym z powodów, dla których inne narody nie są w stanie anektować Chin, jest to, że ich potencjał ludnościowy w porównaniu z potencjałem chińskim jest jeszcze zbyt mały. Ale jeżeli chińska ludność nie będzie się nadal powiększać, podczas gdy inne narody będą rosnąć, wtedy po dalszych paru set latach, stanowiąc większość, podporządkują sobie mniejszość”⁷.

Do tych przekonań dołączyła się wiara w przeznaczenie i w regulowanie procesów wzrostu ludności na skutek katastrof żywiołowych i wojen. Takie nastawienie paraliżowało każdą myśl o konieczności wprowadzenia innej polityki ludnościowej. Prawo wielkich liczb miało w Chinach fascynującą siłę. W myśl tradycyjnego ujęcia chińskiego dopiero wielki naród tworzy silne państwo. Sun Zhongshan obawiał się, że przez przyrost ludności w innych krajach (Japonii, Rosji, Anglii, Niemczech i Stanach Zjednoczonych), które w Traktacie Wersalskim z 1919 r. wielokrotnie pośrednio potwierdziły półkolonialny status Chin, została zagrożona chińska suwerenność, a nawet egzystencja. Ostrzegał w jednym ze swoich przemówień, że inne narody nie będą wcale w stanie podporządkować sobie całkowicie Chin, gdyż ich liczba ludności jest mniejsza od chińskiej⁸. Pozostając pod wpływem tradycyjnych pojęć i wartości, widział on w rosnącej stopie przyrostu chińskiej ludności szansę zachowania suwerenności Chin⁹.

Gdy w 1949 r. Komunistyczna Partia Chin obejmowała władzę w państwie po latach chaosu i wojny domowej, wysoka liczba ludności i jej wzrost nie stanowiły problemu dla nowych przywódców. Wręcz przeciwnie, tak jak i w dawnych Chinach wielkość narodu uważana była za ważny element w kształtowaniu pozycji Chin w społeczności międzynarodowej.

Znaczenie warunków ekonomiczno-społecznych

Według Mao Zedonga przyczyny biedy i zacofania tkwiły nie w przeludnieniu, jak to głosili neomaltuzjańscy, ale przede wszystkim w istniejących warunkach ekonomiczno-społecznych, w niesprawiedliwym podziale dochodu. Duża liczba ludności nie stanowiła więc żadnego problemu w realizacji stawianych sobie zadań i celów, co więcej, uważana była nawet za czynnik pozytywny. Opierano się na teorii rozwoju ludności, zakładając, że same tylko socjalistyczne stosunki produkcji będące siłą napędową sił wytwórczych, potrafią zapewnić stale rosnącej liczbie ludności trwały wzrost stopy życiowej.

Istotnie, przy zacofanej ekonomicznie strukturze kraju wysoka liczba robotników niewykwalifikowanych stanowiła obiektywną wartość, która mogła uwolnić Chiny z trwającej sto lat grabieży dokonywanej przez zagranicę, jak i wyprowadzić z gospodarczego chaosu. Mao w myśl tradycyjnego ujęcia uważał dużą liczbę ludności za czynnik dodatni. W 1949 r. stwierdzał: „Jest rzeczą wspaniałą, że Chiny posiadają wielką liczbę ludności. Nawet gdy liczba ta wzrośnie wielokrotnie, znalezienie rozwiązania będzie możliwe. Rozwiązaniem tym będzie

⁷ Sun Zhongshan, *Sanminzhuyi*, Taipei 1970, s. 11-14.

⁸ Ibidem, s. 10.

⁹ *Renkouxue cidian*, Beijing 1983, s. 94-95.

produkcja"¹⁰. Masy ludzkie uważano więc za cenny kapitał w rozwoju gospodarki. Dobrobyt — głosiły ówczesne hasła — zależy całkowicie od działania danych robotników i chłopów; im więcej będzie rąk do pracy, im więcej będzie robotników, tym stopa życiowa ludzkości będzie wyższa. Teza Malthusa głosząca, że wzrost liczby ludności nie niesie ze sobą automatycznie wzrostu środków żywności, była niezwykle ostro atakowana. Określono ją jako „burżuazyjną truciznę”. Mao Zedong pisał na ten temat: „Absurdalne argumenty zachodnich burżuazyjnych ekonomistów, jak np. Malthusa, że wzrost produkcji żywności nie dotrzyma kroku przyrostowi liczby ludności, zostały już dawno odrzucone”. Dla Mao, a zatem i w obowiązujących powszechnie w Chinach poglądach, sprawa wyżywienia wiązała się przede wszystkim z zatrudnieniem. Źródeł bezrobocia w kraju, jak i związanego z tym problemu wyżywienia szukano jedynie w feudalizmie, w biurokratycznym kapitalizmie i reakcyjnym Guomindangu¹¹. To właśnie pronatalistyczne nastawienie zablokowało na wiele lat planowanie ludności w Chinach.

Normy etyczne a tradycja

W przeszłości regulacja liczby ludności była niemożliwa nie tylko ze względu na obiektywne historyczne uwarunkowania, ale przede wszystkim z uwagi na panujące normy etyczne. Uważano bowiem, że obowiązkiem każdego członka społeczeństwa jest mieć potomstwo, szczególnie męskie. W myśl dawnych pojęć o wartości życia liczna rodzina wielodzietna oznaczała szczęście i błogosławieństwo. Bezdzietność uważana była za grzech, za poważne naruszenie obowiązku wobec przodków. Męskie potomstwo bowiem miało duże znaczenie dla kontynuowania tradycji rodzinnej i kultu przodków. Ofiary składane przodkom, oddawanie im czci zajmowały w chińskim życiu społecznym i religijnym główne miejsce¹². W myśl chińskich wierzeń przodkowie brali żywy udział w życiu rodziny i państwa. Szczęście i powodzenie zależały także w dużym stopniu od przodków. Pytano ich o rady i modlono się o pomoc. W wypadku zaniedbań składania czci przodkom, na co tak silnie zwracał uwagę chiński obyczaj, mogli oni okazywać swój gniew, sprowadzając nieszczęścia. Największym dowodem czci wobec przodków było posiadanie liczego męskiego potomstwa, gdyż zapewniało to ciągłość składanego im hołdu. Jednak w dawnych Chinach tylko bogate rodziny mogły cieszyć się licznym potomstwem, spośród zaś licznie rodzących się dzieci biedaków tylko niewiele przeżyło. Umierały najczęściej z głodu lub wręcz były topione przez własne rodziny, nie mające warunków do ich wyżywienia. Wprawdzie w Chinach komunistycznych było zakazane wykorzystywanie kultu przodków, to jednak nie można było tej tradycji wykorzeni. Marzenia o wielodzietności mogły być zrealizowane po raz pierwszy także i przez biedotę chłopską.

Pierwsza krytyka w 1956 r.

Mimo prowadzenia pronatalistycznej polityki nie cichła jej krytyka. Już od 1956 r. znani intelektualni chińscy, jak Ma Yinchu i Shao Lien, zwracali uwagę na skutki niepoohamowanej dynamiki ludnościowej dla rozwoju społecznego. Mimo że od tego czasu „polityka urodzeń”, deklarowana jako polityka zdrowotna dla matki i dziecka, była realizowana w ograniczonym zakresie, nie znalazło to odbicia w dynamice ludnościowej. „Polityka urodzeń” była bowiem

¹⁰ Mao Zedong, *Mao Zedongxuanji*, Beijing 1969, t. IV, s. 483.

¹¹ Ibidem, s. 483.

¹² Hu Jichuang, *Polityka i myśl w sprawie ludności w dawnych Chinach*, „Jingji yanjiu” 1981, nr 1, s. 72-78.

propagowana jedynie sporadycznie w czasie kampanii ideologicznej w większych miastach. W wyniku tego „bohaterowie polityki urodzeń” poddawali się zabiegowi sterylizacji.

„Planowanie rodziny” — instrument do kierowania i kontroli rozwoju ludności 1971-1978

„Planowanie rodziny” i „polityka urodzeń” jako instrument do kierowania i kontroli rozwoju ludności, mające na celu redukcję liczby ludności, są propagowane szeroko w całym kraju jako model „2+1” dopiero od początku lat 70. Ta antynalistyczna polityka ludnościowa stała od początku w sprzeczności z panującymi w chińskim społeczeństwie systemem wartości i kodeksem moralnym¹³. Nic też dziwnego, iż na wsi miała mały rezonans.

Zaostrzono „kontrolę urodzeń”, które prowadzone były początkowo przede wszystkim w miastach, a następnie stopniowo na wsi. Liczba „dozwolonych” urodzeń spadła z trzech do dwóch.

Wskaźnik przyrostu naturalnego w okresie „rewolucji kulturalnej” (1966-1976), która szczególnie w drugiej połowie lat 60. wstrząsnęła krajem w postaci różnorodnych działań nawiedzonych młodych rewolucjonistów, był niepokojąco wysoki. Zaczątki kontroli urodzeń utknęły w tym okresie w programach. Szerokie masy ludności niewiele rozumiały z konieczności polityki ludnościowej. Tymczasem ciśnienie demograficzne stawało się coraz większe, a jego wpływ szczególnie ciężko odczuwano teraz w miastach. Coraz bardziej brakowało miejsc pracy, mieszkań, produktów żywnościowych. Na wsi było coraz mniej ziemi uprawnej w stosunku do rosnącej ludności¹⁴.

Mimo trwających nadal walk wewnątrzpolitycznych w 1971 r. sytuacja w kraju uspokoiła się. Tak samo jak po „wielkim skoku” w 1958 r. należało teraz uporządkować gospodarkę. Mao Zedong i jego zwolennicy szukali winnych. Szybko znaleziono ludzi odpowiedzialnych za powstałą sytuację kryzysową, jak również za błędy w polityce demograficznej. Oskarżono polityków na wysokich stanowiskach, jak Liu Shaoqi i Lin Biao, zarzucając im, że kroczyli „burżuazyjną drogą”. Tym samym został dany sygnał do nowej polityki demograficznej.

Polityka „planowanego przyrostu ludności” stała się w 1971 r. po raz pierwszy przedmiotem ogólnokrajowej uwagi. Stawiano sobie jednocześnie dwa cele: odbudowę gospodarki narodowej po „rewolucji kulturalnej” i obniżenie wskaźnika przyrostu naturalnego. W sprawie polityki demograficznej Rada Państwa wydała w 1971 r. Dyrektywę nr 51, która została opatrzona następującym cytatem z Mao: „Nie wolno tolerować tego, by anarchia zwyciężyła w dziedzinie ludzkiego rozmnażania się. Dlatego należy wprowadzić planowanie urodzeń”¹⁵.

Tak więc z poparciem i udziałem partii i państwa zaczęto z początkiem lat 70. przeprowadzać konkretne akcje na rzecz planowania urodzeń. W 1972 r. została zorganizowana w prowincji Hebei ogólnokrajowa konferencja w sprawie kontroli urodzeń i jej praktycznego przeprowadzenia, a w 1973 r. Rada Państwa utworzyła zespół kierowniczy do spraw planowania urodzeń. Władze państwowe zaleciły organizacjom masowym i całej służbie zdrowia jeszcze bardziej aktywne zaangażowanie w tym zakresie. Po raz pierwszy zaczęto wiązać politykę demograficzną z ogólnoeconomicznym rozwojem kraju. W ten sposób ustanowiony został bezpośredni związek wzrostu liczby ludności ze wzrostem ekonomiki.

¹³ Renkou. Jingji..., s. 357.

¹⁴ K. Tomala, *Chińska Republika Ludowa...*, s. 140-150.

¹⁵ Mao Zedong, *Mao Zedongxuanji*, t. V, s. 488.

Jak więc konkretnie miała wyglądać „kontrola urodzeń” i w jaki sposób zamierzano osiągnąć obniżenie wskaźnika przyrostu naturalnego? Drogowskazem w realizacji planowania urodzeń miał się stać slogan: „późno, w odstępach, mało”. „Późno” znaczyło, że młodych ludzi wzywano do późnego zawierania związku małżeńskiego. „Późno” miało ponadto być rozumiane również w sensie, że para małżeńska winna była możliwie jak najdłużej odkładać narodziny dziecka i mieć mało dzieci, urodzić drugie dziecko w odstepie, a w ogóle mało rodzic.

Dla kierownictwa partii i państwa ten zwrot nie był prosty, ponieważ za granicą obowiązywała jeszcze stara argumentacja. Na 29 Sesji Komisji Gospodarczej ONZ do Spraw Azji i Dalekiego Wschodu w Tokio w 1973 r. delegat chiński, Ji Lung, nie informując o podjętych w jego kraju działaniach ograniczających przyrost naturalny, powtórzył stare slogany o wspólnych osiągnięciach Chińskiej Republiki Ludowej we wszystkich dziedzinach życia społecznego: „Ludność ma dosyć artykułów żywnościowych, odzieży i pracy. Niektórzy maltuzjanie opowiadali brednie, że w przypadku zbyt dużej liczby ludności nie da się rozwiązać problemu środków żywnościowych i że duża liczba ludzi hamowałaby postęp”. Jednakże realia obaliły właśnie to wszystko, wywodził on dalej. „Chińska Republika Ludowa dostarczyła przecież sama dowodu, że przy szybkim tempie wzrostu liczby ludności produkcja może powiększać się ponad zwykłą proporcję”. Tak więc — według niego — liczba ludności wzrosła w okresie 1949-1972 z przeszło 500 mln do ponad 700 mln, tzn. prawie o połowę; natomiast produkcja zboża zwiększyła się w tym samym czasie ze 110 mln t do 240 mln t, co stanowi ponad dwukrotny jej wzrost. W kraju socjalistycznym nie może powstać problem przeludnienia¹⁶. Powtarzał tezy z lat 50., że planowanie rodziny uważa się w socjalizmie za istotny krok do pełnej emancypacji kobiet, które dzięki zmniejszeniu ich obowiązków domowych mogą lepiej uczestniczyć w socjalistycznym budownictwie kraju¹⁷.

„2 + 1” — nowa polityka demograficzna od 1978 r.

Wysiłki, jakie podejmowano od początku lat 70. w zakresie planowania rodziny, przyniosły po raz pierwszy widoczne rezultaty. Naturalny przyrost ludności znacznie się obniżył. Według danych chińskich z 1979 r. naturalny przyrost ludności, wynoszący w 1971 r. 2,3%, spadł do 1,2% w 1978¹⁸, mimo to społeczeństwo chińskie zbliżało się do granicy 1 mld mieszkańców. Ambitne plany ekonomiczne, jakie kierownictwo chińskie postawiło sobie w związku z planem „czterech modernizacji” i reform, po prostu nie były realne przy utrzymaniu tak wysokiego przyrostu ludności. Okres od 1978 r. charakteryzował się tym, że po raz pierwszy nie tylko sam rząd, ale i organy partyjne zaczęły aktywnie działać na rzecz hamowania przyrostu naturalnego¹⁹.

26 lutego 1978 r. ówczesny przewodniczący KPCh, Hua Guofeng, przemawiając na Ogólnochińskim Zgromadzeniu Przedstawicieli Ludowych, domagał się zmniejszenia stopy przyrostu naturalnego na okres najbliższych trzech lat, przynajmniej do 1%.

¹⁶ „Renmin Ribao” z 14 kwietnia 1973 r.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Chen Muhua, *O kontroli wskaźnika przyrostu ludności*, „Renmin Ribao” z 11 sierpnia 1979 r.

¹⁹ We wrześniu 1980 roku Komitet Centralny KPCh zwrócił się w liście otwartym do wszystkich członków partii i organizacji masowych, a przede wszystkim do członków młodzieżowych, o zrozumienie całej doniosłości kontroli urodzeń dla dalszego rozwoju kraju. W liście otwartym zwracano się do wszystkich młodocianych, by z pełną świadomością stosowali kontrolę urodzeń. Por. „Renmin Ribao” z 28 lutego 1981 r.

Rok później, na III Sesji OZPL IV kadencji, Hua Guofeng domagał się kontroli urodzeń, która byłaby uważana w skali całego kraju za główne zadanie strategiczne. W nowej Konstytucji z 1978 r. uznano „planowanie rodziny” za jeden z podstawowych obowiązków obywateli. W nowym Prawie małżeńskim z 1981 r. dodano rozdział o „realizacji planowania rodziny” i podniesiono granicę wieku zawierania małżeństw u mężczyzn do 25 lat, a u kobiet do 22 lat. Jednocześnie twierdzono, że dzieci są odpowiedzialne za rodziców potrzebujących pomocy w podeszłym wieku.

Utworzone w 1973 r. Biuro do Spraw Planowania Rodziny zostało w 1979 r. przekształcone w Komisję Rządową do Spraw Planowania Rodziny, kierowaną przez zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów, panią Chen-Muhua. Komisja ta odpowiada za sterowanie ruchem demograficznym, za udzielanie wytycznych i koordynację, a także za przeprowadzenie — przy współpracy z naukowcami — ocen osiągniętych wyników. Odpowiedzialność nie spoczywa już więc wyłącznie na resorcie służby zdrowia, jak w ubiegłych latach. Planowanie rodziny uzyskało rangę powszechnie uznanej, ważnej funkcji politycznej i ekonomicznej.

Pod nagłówkiem *Kontrola wskaźnika przyrostu jest decydującym elementem rewolucji „czterech modernizacji”* ukazał się w sierpniu 1979 r. w dzienniku „Renmin Ribao” artykuł pani Chen Muhua, w którym zostały jasno nakreślone wytyczne polityki demograficznej. Autorka przedstawiła pilną potrzebę ekonomiczną obniżenia do 1985 r. współczynnika przyrostu do 0,5%, a do 2000 r. do 0%. Wyszła ona przy tym nowy model rodziny w postaci formuły „2+1”²⁰.

Wzajemne powiązania problemów ekonomicznych i polityki demograficznej prezentuje się dzisiaj ludności jako jedyną alternatywę, stwierdza się, że: od ścisłego planowania rodziny uzależniony jest rozwój sił wytwórczych, przeprowadzenie modernizacji gospodarki narodowej i podniesienie standardu życiowego narodu.

Problem optymalnej liczby ludności Chin

Badania nad optymalną liczbą ludności nie są prowadzone dopiero teraz. W przeszłości jednak wyniki ich oceniano i odrzucano, wychodząc z pozycji ideologicznych, bagatelizując ich znaczenie ekonomiczne²¹.

Według najnowszych obliczeń optymalna wielkość liczby ludności dla Chin winna wynosić 650-700 mln osób. Wielkość tę zamierza się osiągnąć przez ścisłe planowanie rodzin w okresie najbliższych 100 lat — przy czym pierwsze 30-40 lat będą tutaj latami decydującymi. W dyskusji na temat optymalnej wielkości liczby ludności publikacje chińskie wskazują na następujące czynniki:

1. Rozwój ekonomiczny — przy obliczaniu optymalnej liczby ludności za elementy decydujące uznano tempo i poziom rozwoju ekonomicznego osiągalne w istniejących obiektywnie warunkach. Uwzględniono więc takie wielkości, jak: stopa wzrostu gospodarczego, poziom dochodu narodowego, stopa akumulacji, stopień modernizacji w przemyśle i w rolnictwie

²⁰ „Renmin Ribao” z 11 sierpnia 1979 r.

²¹ W 1957 r. dokonane obliczenia przez Sun Benwena, profesora na Wydziale Geografii Uniwersytetu w Nanjing, stwierdzały, że optymalna liczba ludności dla Chin nie powinna przekraczać 800 mln osób. Ogólnokrajowa konferencja pt. „O planowanie rodziny”, zorganizowana w marcu 1983 r., zajmowała się szczególnie problemami optymalnej wielkości ludności dla Chin, mimo bowiem ustalonej liczby 700 mln osób program wydaje się nadal dyskusyjny. Por. „Xinhua” z 20 marca 1983 r., Pinpointing China's Optimum Population at the National Conference.

i stosunek ogółu zatrudnionych do ogólnej liczby ludności. Na podstawie tych analiz chińscy naukowcy obliczyli, że w 2080 r. gospodarska chińska będzie potrzebować ok. 188 mln zatrudnionych, z czego 60 mln znajdzie zatrudnienie w przemyśle, a 120 mln w rolnictwie. Obecnie jednak ok. 62% ogółu pracujących (ok. 500 mln) zatrudnionych jest w rolnictwie.

2. Zasoby żywnościowe — biorąc pod uwagę porównywalne wielkości użytków rolnych, zasobów wodnych i tempa rozwoju obliczono, że Chiny mogłyby w okresie najbliższych 100 lat podnieść produkcję artykułów żywnościowych niemal o 150%. Z uwagi na fakt, że zasoby surowcowe są jednak ograniczone, stwierdzono, że Chiny nie mogą przekroczyć ustalonej optymalnej wielkości swojej ludności.

3. Równowaga ekologiczna i zasoby wodne, nie kontrolowany przyrost ludności doprowadziłby także do zakłócenia równowagi ekologicznej i przez zanieczyszczenie środowiska naturalnego — do powstania nowych problemów. Do tego dochodzi fakt, że zasoby świeżej wody w Chinach nie są wielkie. Ludność Chin, która wynosi — jak już wspomnieliśmy — 22,7% ogółu ludności naszego globu, ma do swojej dyspozycji tylko 5,5% ogółu światowych zasobów świeżej wody. W przeliczeniu na 1 mieszkańca dałoby to wskaźnik jeden z najniższych na świecie²².

4. Stopień wykorzystania użytków rolnych — w jednym z artykułów omawiających ściśle związki kontroli wielkości ludności z powierzchnią posiadanych użytków rolnych znajduje się stwierdzenie, że „posiadamy u nas wiele ludzi, ale mało użytków rolnych”²³.

Planowanie urodzin — polityką państwową

Wraz z zapowiedzią programu modernizacji pod koniec lat 70. w Chińskiej Republice Ludowej zmieniły się też społeczno-polityczne koncepcje rozwojowe. Polityka planowania rodziny — oświadczał rząd chiński — stała się fundamentalną polityką państwową, bez której, i tak jest po dzień dzisiejszy, osiągnięcie celów modernizacji kraju nie byłoby możliwe. W ChRL prowadzone jest sztywne planowanie rodziny. Jego mottem jest „2+1”. Prawo do potomstwa określane jest więc przez państwo. Wart. 25 konstytucji z 1982 planowanie urodzin zostało zapisane jako zadanie długofalowe. Tym samym planowanie urodzeń stało się pośrednio lub bezpośrednio obowiązkiem obywatelskim dla wszystkich. Prawa i nakazy z nich wynikające są jednak aż do dziś w ChRL tak interpretowane, że mogą być wdrażane również pod przymusem i groźbą kary dla zapewnienia ładu i stabilności. Dotyczy to też kontroli urodzin „w polityce jednego dziecka”. Znaczy to, że parze małżeńskiej przyznane jest prawo tylko do jednego dziecka. Samostanowienie o liczbie dzieci jest odrzucane uzasadnieniem, że dalszy niekontrolowany przyrost liczby ludności nie tylko nie brałby pod uwagę warunków życia następnych pokoleń, lecz wręcz mógłby je zniszczyć. Przypomnijmy tu, że już na pierwszej konferencji praw człowieka w Teheranie w 1968 r. zaliczono do nich nie tylko prawo do potomstwa, ale równocześnie domagano się odpowiedzialności w ludzkich zachowaniach się w dziedzinie rozmnażania się. Wolność oznacza zawsze świadomość odpowiedzialności za swe działania.

Odrobienie zaległości w rozwoju a nacisk problemu ludnościowego

W przeciwieństwie do zachodnich krajów uprzemysłowionych, w których przyrost ludności oraz rozwój przemysłowy dokonały się równocześnie, w krajach rozwijających się, a także

²² Ibidem, s. 27-29.

²³ Yi Zhi, „Hongqi” 1981, nr 20, s. 43.

w Chinach mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją. Rozwój gospodarczy dokonuje się pod stałym naciskiem przyrostu ludności. Chińska polityka urodzin uświadomiła sobie tę sprzeczność. Politycy chińscy już w połowie lat 80. wskazywali na brzemień rozwojowe. Ówczesny premier Zhao Ziyang oświadczył na forum ONZ, że problem ludnościowy jest kwestią o szczególnym znaczeniu dla gospodarki i społeczeństwa chińskiego i dlatego ma on charakter strategiczny²⁴. Przy przewyżczeniu tej sprzeczności chodzi o to, aby nożyce między rozwojem gospodarczym a przyrostem ludności rozwierały się na korzyść rozwoju gospodarczego i społecznego. Dlatego nie dziwi, że problem rozwoju ludnościowego od dwudziestu lat uważany jest za jeden z najbardziej skomplikowanych problemów rozwoju społecznego w Chinach. Naszkicował go Tian Xueyuan w swych wywodach przed Centralną Komisją Planowania Urodzin, kiedy podkreślił, że w strategicznym planowaniu rozwojowym należy ściśle uwzględnić nie tylko krańcowe liczby dynamiki gospodarczej, ale także przyrost ludności²⁵. Chińscy planiści od spraw demografii oznajmniają z niejaką dumą, że w wyniku planowania ludności odnotowuje się w Chinach bądź co bądź ponad 300 mln urodzin mniej. Jest to słusznie oceniane jako duży sukces dla materialnego rozwoju kraju, zwłaszcza dla rozwoju trwałego. Na międzynarodowej konferencji ludnościowej w październiku 1997 r. chińscy przedstawiciele zwracali uwagę, że przez regulację urodzin przyczynili się także do zachowania warunków rozwojowych dla następnych pokoleń, gdy chodzi o zasoby surowcowe i ochronę środowiska²⁶. Jednak przed Chinami stoi jeszcze wiele wyzwań, m.in. w następnych pięćdziesięciu latach — pomimo planowania rodzin — liczba ludności wzrośnie co najmniej o dalsze 300 mln ludzi.

Rozwój nauk demograficznych oraz usług

Na początku lat 80. ponownie odbudowano nauki demograficzne i we wszystkich rejonach kraju powstały instytuty badań dynamiki przyrostu ludności²⁷. W następnych latach ukazało się sporo publikacji. Wspomnieć tu należy o rocznikach ludnościowych i rocznikach statystycznych poświęconych rozwojowi ludności, jak i o dziesiątkach fachowych pism demograficznych, broszurach propagandowych i podręcznikach wychowania seksualnego oraz planowania rodziny. W różnych regionach kraju przeprowadzono stałe badania wycinkowe. Jednakże mimo iż obecnie mamy do dyspozycji bogate materiały na temat kwestii ludnościowej w Chinach, to dane statystyczne, podobnie jak niektóre analizy, zwłaszcza te, które nadal „kierują się teorią marksistowską”, należy oceniać bardzo ostrożnie. Niezwykle pozytywnie natomiast oddziałuje wymiana naukowa, która jest wspierana odgórnie. Liczni chińscy naukowcy od spraw ludności otrzymali w tym czasie możliwość kształcenia się — jak i doksztalcania — na Zachodzie. Przy ich pomocy w całym kraju powstają ośrodki informacyjne oraz doksztalcające. Przy rozpatrywaniu i współpracy w kwestii międzynarodowych problemów ludnościowych nie można już nie dosłyszeć głosu Chin. Zachodnia krytyka restrykcyjnej polityki planowania urodzeń uważana jest za mieszanie się w sprawy wewnętrzne. Dzisiaj od chińskich kolegów, gdy pyta się ich o efektywność polityki ludnościowej, można usłyszeć, że „Chiny dobrze wiedzą, dokąd ma ich zaprowadzić droga kontroli urodzeń i nie potrzebują żadnych zachodnich rad”.

24 Zhao Ziyang, *Renkou zengzhangyaoyujingji heshehui defazhangxiang heshi* (Przyrost ludności musi być dostosowany do rozwoju gospodarczego i społecznego), „Zhongguo renkou nianjian”, Beijing 1986, s. 3.

25 Tian Xueyuan, *Renkou kongzhi yu shengy fazhang yanqiuo*. (Raport nt. kwestii kontroli ludności i rozwoju regionalnego złożony przed Centralną Komisją Planowania Ludności), Beijing 1996, s. 14-18.

26 „Renmin Ribao” z 13 października 1997 r.

27 Dla uczczenia rozwoju nauk ludnościowych w RMRB z 13 października 1997 r.

Dynamika ludnościowa — podstawą planów modernizacyjnych

Przypomnijmy, polityka ludnościowa została ustalona na pierwszej konferencji planowania urodzeń w styczniu 1979 r., kiedy padło stwierdzenie: „Kontrola stopy wzrostu ma zasadnicze znaczenia dla rewolucji «czterech modernizacji»”. Stopa wzrostu winna w 1985 r. spaść do 0,5%, a w 2000 r. do 0,0 %. Na początku lat 90. stwierdzono z rezygnacją, że cel ten w dużym stopniu nie został osiągnięty²⁸. Był on już w założeniach utopijny i rozwijał się zapewne tylko na papierze, nie uwzględniając w swych postulatach ludzi i ich marzeń.

Regulacja urodzin stała się obowiązkiem obywatelskim

Przez wypracowanie obowiązującej w całym kraju ustawy o regulacji urodzin — nowe jej projekty przedkładano ciągle od 1979 r. — miały być stworzone formalnoprawne podstawy ogólnokrajowej polityki planowania urodzeń oparte właśnie na niej²⁹. Ustawa ta nie powstała do dzisiaj. Krąży jednak pogłoski, że pracuje się nad nią. Zamiast tego wydawano różne regionalne zarządzenia administracyjne i regulacje, ciągle nowelizowane i dopuszczające różne możliwości interpretacyjne, zarówno gdy chodzi o nakazowe planowanie urodzin, jak i jego rozluźnienie, mimo że obowiązek planowania rodziny został wpisany w nowe prawo małżeńskie, w nową konstytucję³⁰. Żądanie, by planowanie rodziny przeprowadzać na mocy solidnego ustawodawstwa, nie straciło do dzisiaj nic na aktualności. Demografowie apelują z naciskiem o rozbudowę podstaw prawnych kontroli urodzeń i stosownie do tego zaangażowanie lepiej przeszkolonych kadr³¹.

Rozluźnienie postanowień urodzinowych dla obszarów wiejskich

Już od początku lat 80., w okresie rozkwitu polityki zmniejszania liczby urodzeń, chińską opinię publiczną zaczęło niepokoić mordowanie nowo narodzonych niemowląt płci żeńskiej. Krytyka płynąca z Zachodu przyczyniła się też do tego, że w 1984 r. rozluźniono na wsi ściśle przestrzeganą politykę jednego dziecka. W 1984 r. Komitet Centralny wydał różne postanowienia dotyczące planowania urodzin, zmierzające do złagodzenia dotychczasowego przymusowego planowania. Oficjalnie jednak hasło „polityka jednego dziecka” zostało utrzymane. W miastach przestrzegano jej nadal konsekwentnie, a specjalne zezwolenia należały do wyjątków. Natomiast na wsi od 15 lat polityka ta jest bardziej elastyczna, a zezwolenia na posiadanie dwojga dzieci są udzielane częściej. Wedle oficjalnych wskazań należy okazywać szczególne względy tym rodzinom chłopskim, którym brakuje siły roboczej lub które popadły w trudności w przypadku urodzenia się córki³². Początkowo utworzono liczne rejony próbne, w których wydawano różnorakie zezwolenia na drugie dziecko. Dzisiaj takie szczególne zezwolenia są w regionach wiejskich częste.

²⁸ „China Today” 1991, nr 8, s. 24.

²⁹ Peng Zhen, ówczesny przewodniczący Stałej Komisji Narodowego Kongresu Ludowego we wrześniu 1980 na trzecim posiedzeniu, w: „Beijing Rundschau” 1980, nr 50, s. 20.

³⁰ Liu Zheng, *Renkou lilun wenti (Problemy teorii ludności)*. Zhongguo shehuikexue cubanshe, Beijing 1984, s. 307-308.

³¹ Li Hangzhang, *Jinhua shengyu gongzuo guilu tantao (W związku ze strategią planowania urodzeń)*, „Zhongguo renkou kexue” 1999, nr 1, s. 62.

³² Ibidem.

Polityka urodzin wobec mniejszości narodowościowych oraz ludności migrującej

Początkowo polityka urodzin nie uwzględniała w swych wskazaniach mniejszości oraz ludności migrującej; na początku lat 80. zmieniło się to jednak wobec tych pierwszych, a od początku lat 90. w stosunku do ludności wędrującej (liudong renkou). W wypadku mniejszości narodowych stosowne planowanie urodzin zależało od wielkości danej grupy. Mniejszości liczące nie więcej niż 10 mln otrzymały prawo statusu rodzin dwudziestnych, przy czym mogły uzyskać zezwolenie na trzecie dziecko; czwarte było już surowo zakazane.

Wraz z początkiem ruchów migracyjnych na szeroką skalę ustawowe zarządzenia w kwestii planowania urodzeń zostały uzupełnione przepisami, za przestrzeganie których nie odpowiadał żaden komitet uliczny i żadne biuro planowania urodzeń. W 1991 r. opublikowano postanowienia zarządzające kontrolą urodzin wśród robotników wędrownych. W rzeczywistości niewiele wpłynęło to na pomyślną realizację pożądanego planowania urodzeń w tej grupie ludności³³. W 1995 r. odbyła się ogólnokrajowa konferencja poświęcona kwestii rosnącej liczby ludzi przemieszczających się, zajmująca się również kontrolą urodzin. Większość robotników wędrownych to młodzi mężczyźni i kobiety z rejonów wiejskich w wieku do 40 lat. Ich liczba jest obecnie oceniana na ponad 130 mln. W tym czasie w niemal wszystkich prowincjach utworzono komitety kierownicze kontroli robotników wędrownych. Nie udało się jednakże objąć kontrolą planowania urodzeń³⁴. W szacunkach zakłada się, że w tej grupie ludności w ostatnich latach należałoby zarejestrować ok. 3 do 4 mln pozaplanowanych urodzeń. Biurom planowania urodzeń nie udało się dotąd uzyskać decydującego wpływu na stopę rozrodczości ludności migrującej.

Nowe dyrektywy

W wyniku polityki reform oraz swobód ekonomicznych i osobistych, które są jej konsekwencją, sprawa preferencji posiadania synów i w ogóle chęć posiadania wielu dzieci zyskała znowu na znaczeniu. Jakkolwiek w pierwszych latach usiłowano realizować plany urodzeń za pomocą środków przymusu, prób zastraszania i terroru, to teraz główny punkt ciężkości miano przesunąć na „nowe” dyrektywy oparte na trzech zasadach (san ge wei zhu), mianowicie: przedkładać wychowanie nad sankcje gospodarcze, zapobieganie ciąży nad aborcję i stałą pracę kontrolną zamiast interweniowania. Aktualna pozostała maksyma: późne małżeństwo, późne rodzenie — po 24 roku życia i drugie dziecko tak późno, jak to możliwe. Aborcję winno się traktować tylko jako rozwiązanie z konieczności, którego należy jednak unikać. Na 20 mln urodzeń przypada jednak ok. 12 mln aborcji.

Szeroko rozpowszechnionego wśród kadr poglądu, że polityka planowania rodziny u swoich podstaw, tzn. że dany na każdy rok plan urodzeń można zrealizować tylko drogą przymusu i komenderowania, nie dało się już politycznie bronić. Środki przymusu we wszelkiej formie zostały obecnie odrzucone. Liczne oświadczenia wysokich politycznych przedstawicieli partii i rządu wspominają nawet o „kryminalnych praktykach”. Na plan pierwszy wysuwają się obecnie takie hasła, jak: poprawa usług edukacyjnych i w dziedzinie planowania rodziny oraz dawanie do dyspozycji lepszych środków zapobiegawczych, których ze względów finansowych brakowało tak przedtem, jak i teraz.

³³ Cai Fang, *Causes, Trends and Policy of Population Migration and the Floating Population*, w: „Chinese Journal of Population Science” 1996, nr 2, s. 180-184.

³⁴ W marcu 1997 r. na jednym z posiedzeń parlamentu obradowano ponownie na temat kwestii robotników wędrownych. Por. *Zhongguo renkou nianjian*, Beijing 1998.

Jeśli w przeszłości politycy od kwestii ludnościowych upatrywali instrumentu lepszej realizacji zarządzeń w ustanawianiu trybunałów ludnościowych, to dzisiaj nacisk jest położony na świadomą akceptację planowania urodzeń oraz przestrzeganie obowiązków obywatelskich. O dobrowolności, jak często podkreśla to strona chińska, nie może być jednak mowy. Wymagana jest akceptacja. W niektórych prowincjach proponowano podstawy prawne, wedle których naczelnika powiatu należałoby wzywać przed sąd, a więc przed trybunał do spraw ludności, jeśli zgłoszono większą liczbę nielegalnych, niezaplanowanych urodzeń. W takich przypadkach unikanie aborcji, tuszowanie ciąży, przekupstwo urzędników, ukrywanie kobiet będących nielegalnie w ciąży miałyby być karane nawet karą śmierci, dożywotnim lub wieloletnim pozbawieniem wolności³⁵. Tego rodzaju radykalne plany zostały odłożone *ad acta*. Ludność kwestionuje dziś wszelki terror, nawet jeśli nie zawsze jest w stanie bronić się przed „dobrowolnym”, przymusowym zobowiązaniem. Do przerywania ciąży jest ona „zachęcana”; pomimo to i aborcja, i sterylizacja uznawane są za środki w polityce ludnościowej. Spędza się częściej płód żeński niż męski. W prawie małżeńskim władze czuły się zmuszone do zapisania prawa kobiet do wydawania na świat dziewczynek³⁶.

Certyfikat jednego dziecka — system premii i kar

Oficjalni planiści od spraw ludności obiecywali sobie, że wprowadzenie systemu premii i kar będzie przynętą. Tego rodzaju zaświadczenie przyrzekało rodzicom m.in. zapewnienie miejsca pracy, lepszych warunków mieszkaniowych, preferencyjnych usług dla dziecka w służbie zdrowia i w oświacie, premię pieniężną dla rodziców aż do czternastego roku życia dziecka, płatny urlop w razie choroby dziecka, większy kawałek ziemi uprawnej dla rodzin chłopskich albo preferencje przy rozdziale kredytów.

Obok premii stosowało się także — w przypadku nieprzestrzegania planu urodzeń — system kar. Przewidziane były m.in. kary pieniężne, obciążenia płac, blokada awansu, obarczenie kosztami za poród i pobyt w szpitalu, pozbawienie gwarancji płatnego urlopu w okresie ciąży, zmniejszenie przydzielonej parceli pod budowę, zwiększenie obowiązku dostaw produktów rolnych, pozbawienie możliwości przemeldowania się do nowego miejsca zamieszkania lub kary dyscyplinarne nakładane na kadry odpowiedzialne za realizację planu urodzeń.

System premii jest dzisiaj realizowany bardzo różnie w zależności od regionów. Ogólnie nie funkcjonuje on dobrze ani w mieście, ani na wsi. Wraz z wprowadzeniem mechanizmów wolnorynkowych i komercjalizacją życia społecznego regulacje te traciły stale na znaczeniu. I tak od paru lat nie obowiązuje już preferencja w przydziale pracy. Mieszkania są oferowane na wolnym rynku; również systemy oświaty i zdrowia zostały w dużym stopniu poddane prawom rynku. Ziemia jest rozdzielona. Nie wymaga się dostaw, spontanicznie rozwija się ruch migracyjny. Zezwolenie na przemeldowanie można kupić. Jeśli w latach 80. obowiązywały na wsi jeszcze takie premie, jak zwiększony przydział ziemi, pierwszeństwo przy przyznawaniu kredytów i pomocy finansowej, z umiarem stosowany obowiązek dostaw produktów rolnych lub pomoc dla bezdzietnych starców oraz dodatek do emerytury, to w latach 90. sytuacja ta uległa zmianie. Kredyty i pomoc finansowa są w coraz większym stopniu przydzielane przez banki handlowe, a o przydzielaniu funduszy jako wsparcia dla bezdzietnych starszych ludzi mogą już decydować gminy. Tak więc zakres bodźców materialnych maleje, ale stosuje się nadal kary pieniężne; w wypadku trudności gospodarczych są one jednak często odpuszczane.

³⁵ Ibidem, s. 20-21.

³⁶ *Zhongguo renquan baife quanshu* (Chińska encyklopedia praw człowieka), Beijing 1998, s. 689.

Zobowiązujące oświadczenia

W toku tzw. liberalizacji regulacji urodzeń w połowie lat 90. wprowadzono system zobowiązujących oświadczeń dla tych chłopów, którzy posiadali już dwoje dzieci. Przewiduje on nakłonienie ich do złożenia w miejscowym biurze planowania urodzeń pisemnych oświadczeń, w którym rezygnowali z trzeciego dziecka. Dzisiaj wielu chłopów odmawia podpisania takiej deklaracji. Bardziej zamożni chłopcy gotowi są płacić kary pieniężne za kolejne, ponadplanowe dziecko. Do zobowiązujących oświadczeń dąży się też np. między biurami planowania urodzeń a zakładami pracy, organizacjami i partiami.

Założenia planu

Założenia planu przedkłada centrala. W Pekinie istnieją różne ośrodki odpowiedzialne za planowanie urodzeń, takie jak: Centralna Komisja Planowania Rodziny, Państwowa Komisja Planowania, czy różne inne w poszczególnych ministerstwach, w partii lub innych centralnych instytucjach, w których zorganizowano wydziały planowania urodzeń. W porozumieniu z tymi ośrodkami Centralna Komisja Planowania Urodzeń ustala roczne plany urodzeń, a także liczby docelowe planowania długofalowego. Ale realizacja tych planów, konkretne zaplanowanie urodzeń, dokonuje się na najniższym szczeblu, na wsi, w osiedlach czy w ciągach ulic w mieście. Tam umiejscowiono lokalne komisje planowania urodzeń, mające nadzorować i realizować bez zakłóceń przebieg ustaleń i wykonanie planów. Z pomocą przychodzi im nie tylko towarzystwa planowania rodziny (należy do nich ponad 200 mln członków), ale także współpracownicy instytutów naukowych. Na początku lat 80. w niektórych regionach tworzyły się oddziały kontroli ludnościowej jako organy pomocnicze lub wręcz grupy terroru wymuszające dotrzymanie planów Komisji Planowania Urodzeń; później zostały one rozwiązane.

Aktualne wyzwania

Konkretna regulacja urodzeń odbywa się zupełnie różnie w różnych częściach kraju. Ukształtowały się regiony o dużej i małej liczbie urodzeń. Ponieważ między miastem a wsią, jak również między poszczególnymi częściami kraju, szczególnie między obszarami wybrzeży i obszarami w głębi kraju, oraz między różnymi mniejszościami narodowościowymi istnieją duże różnice, podjęto wysiłki, aby w regionach o wysokiej liczbie urodzeń lokować nie tylko dobrze wykształcone kadry, ale — poprzez ośrodki planowania urodzeń — oferować także systemy ubezpieczeń emerytalnych, pomoc techniczną i medyczną, jak też lepsze doradztwo i służbę zdrowia.

Nigdy dość podkreślenia, że Chiny są przeogromnym krajem z potężnymi zróżnicowaniami rozwojowymi. Wpływa to oczywiście negatywnie na wdrażanie planu urodzeń. Na terenach słabiej rozwiniętych dyrektywy w sprawie urodzeń są różnie interpretowane³⁷. Rosnąca korupcja i fałszowanie danych statystycznych zaciemniają w sumie nie tylko politykę ludnościową, ale również statystykę. Badania prowadzone metodą wycinkową nadal świadczą o pomniejszaniu skali urodzeń, w niektórych regionach o 30-40%. Polityczne kierownictwo ocenia obecnie ten rozwój jako kryzys planowania urodzeń, wywołany pozaplanowanymi urodzeniami na wsi, niekontrolowanym planowaniem urodzeń wśród ludności migrującej i osób samotnych w miastach, ciężkimi przedślubnymi oraz wczesnymi małżeństwami, a także atakami ludności

37 O trudnościach w związku z kadrami do spraw urodzeń m.in. w: *Zhongguo renkou nianjian*, 1998, s. 7.

na pracowników biur planowania ludności, niewykwalifikowany personel, brak pieniędzy w komisjach planowania urodzeń.

W tym kontekście szczególne znaczenie ma wprowadzenie nowego systemu odpowiedzialności kadr od planowania urodzeń, który został już wcześniej wypróbowany na niektórych obszarach³⁸. Jego istotą jest zobowiązanie kadr do składania pisemnych oświadczeń gło- szących, że będą popierać plany urodzeń. Tego rodzaju porozumienia podpisywane są też między komisją urodzeń a zarządami gmin i komitetami partyjnymi³⁹.

Dlatego państwowe żądania dzisiaj brzmią: lepsze ustawodawstwo, walka z korupcją i fałszowaniem danych, wprowadzenie eugeniki, kontrola statystyk narodzin, rozbudowa systemu ubezpieczeń, wzmocnienie systemu premii i kar, rozpowszechnianie nowych środków antykoncepcyjnych. W niemal wszystkich prowincjach w celu lepszej realizacji polityki ludnościowej założono kierownicze gremia.

Program akcji ludnościowej domaga się poświęcenia większej uwagi oświacie. Proponuje się konkretnie, aby do 2000 r. wszystkie stacje telewizyjne i radiowe nadały programy na temat kontroli ludności, by w skali krajowej poprawiono sieć usług planowania rodziny i wprowadzono lepsze środki zapobiegania ciąży. Należy zauważyć, że w planowaniu rodziny ponownie więcej mówi się o systemie premii, takich jak pierwszeństwo na wsi w zaopatrywaniu w doborowe nasiona i nawozy sztuczne, bezpłatne informacje na temat poprawy wydajności, bezpłatne techniczne wykształcenie na kursach kontynuacji studiów, premie, dodatki dla rodzin jednodzietnych⁴⁰.

Eugenika propagowana jest jako polityka zdrowotna i stosowana w polityce urodzeń (dobór). Poglądy w sprawie eugeniki jako elementu planowania rodziny były różne. Przeważały jednak stanowiska opowiadające się „za” i obecnie realizowany jest „zdrowy dobór” zgodnie z zasadami ustawy o zdrowiu. Operuje się argumentami, że „bezmysłnymi” ludźmi są właśnie ci, którzy wydają na świat wiele dzieci, w tym także upośledzonych umysłowo. Nowe ustawodawstwo ma temu w przyszłości zapobiegać. Natomiast intelektualiści, a zwłaszcza ci, którzy mają wyższe wykształcenie, powinni uzyskiwać zgodę na posiadanie dwu lub więcej dzieci⁴¹ ce w związku z tym jest doniesienie, że w Chengdu, stolicy prowincji Sichuan, utworzono bank nasienny akademików, oddający do dyspozycji wysokowartościowe cechy dziedziczne dla wyszukanego potomstwa⁴².

Kwestia alternatywnego modelu urodzeń wyływa dzisiaj znowu. Niektórzy eksperci ponownie stawiają pytanie, czy model jednego dziecka może rzeczywiście przynieść Chinom obiecujące rezultaty, gdy rozważy się wszystkie jego konsekwencje. W owoce polityki ludnościowej należałoby także włączać i rozliczać koszty społeczne. Można się więc tylko zgodzić z tymi, którzy podkreślają, że winą za gospodarcze ubóstwo nie można obarczać tylko rosnącej liczby ludności, lecz także wiele błędów popełnionych w dziedzinie gospodarczej i gospodarczo-politycznej w minionych latach. Dlatego niektórzy specjaliści z nauk społecznych proponują ponownie model dwudzietny. Badania opinii społecznej świadczą, że chłopi byłiby raczej

³⁸ Th. Scharping, *Chinas Ein — Kind — Kampagne — politische, wirtschaftliche und gesellschaftliche Aspekte der Bevölkerungsentwicklung 1978-1994*, w: Th. Scharping, R. Heuser (wyd.), *Planowanie urodzeń w Chinach*, s. 84-85.

³⁹ Wyniki badań terenowych w 1995 r. w prowincji Sichuan.

⁴⁰ BR 1995, nr 9.

⁴¹ RMRB z 19 maja 1993 r.

⁴² „Xinhua” z 25 czerwca 1999 r.

skłonni do zaakceptowania polityki dwojga dzieci aniżeli systemu zezwoleń i zakazów. Taki model byłby też raczej akceptowany przez ludność wiejską.

Inne zaś głosy biją na alarm, że w końcowym rezultacie obecnej polityki ludnościowej wzrasta tylko liczba niewykształconej ludności wiejskiej, podczas gdy konsekwentne stosowanie polityki jednego dziecka wobec ludności miejskiej zmniejsza jej procentowy udział w całej ludności kraju. Wyraża się też wątpliwość co do wartości systemu kar i premii, stanowiącego obecnie duże obciążenie dla stosunków między kadrami politycznymi a ludnością. Wyrazem tego jest opór stawiany przez ludność wiejską wobec działań kadr i biur planowania ludności.

Tabela 2. Dynamika rozwoju ludności w latach 1990-1998

Rok	Liczba wzrostu	Wskaźnik wzrostu urodzeń	Wskaźnik śmiertelności ludności	Wskaźnik wzrostu ludności	Wskaźnik urodzeń	Wskaźnik śmiertelności	Przyrost naturalny
Dane liczbowe				Dane w promilach			
1990	1 114 333	23 910	7 620	16 290	21,06	6,67	14,39
1991	1 115 823	22 580	7 680	14 900	19,68	6,70	12,98
1992	1 117 171	21 190	7 710	13 480	18,24	6,64	11,60
1993	1 118 517	21 260	7 800	13 460	18,09	6,64	11,45
1994	1 119 850	21 040	7 710	13 330	17,70	6,49	11,21
1995	1 121 121	20 630	7 920	12 710	17,12	6,57	10,55
1996	1 122 389	20 670	7 990	12 680	16,98	6,56	10,42
1997	1 123 626	20 380	8 010	12 370	16,57	6,51	10,06
1998*	1 124 810	19 910	8 070	11 840	16,03	6,50	9,53

* „Beijing Rundschau” 1999, nr 13, s. 31

Źródło: Xu Gang, 1997 *niande zhongguo renkou* (Sytuacja ludnościowa 1997 w Chinach, 7), w: *Zhongguo renkou nianjian*, 1998, s. 37

Perspektywy

Jeśli w końcu lat 70. podchodzono optymistycznie do planowania urodzeń, to dzisiaj szerzy się pesymizm, czy założona w planie liczba 1,6 mld w 2050 r. może być rzeczywiście osiągnięta. Wraz z postępującą liberalizacją życia społecznego coraz trudniej stosować środki przymusu. Dlatego problem ludnościowy jest nadal oceniany jako niestabilny. Dominuje świadomość faktu, że w rezultacie większego wskaźnika wzrostu „przyrost ludności jest coraz trudniejszy do kontrolowania”⁴³.

Wdrożenie polityki ludnościowej w ChRL zarówno drogą przymusu, jak i wychowania i edukacji jest bez wątpienia gigantycznym społecznym osiągnięciem. Wedle szacunków chińskich demografów, w wyniku przestrzegania w pewnej mierze polityki planowania rodziny urodziło się 300 mln Chińczyków mniej. Początkowe plany, aby w krótkim czasie wskaźniki wzrostu obniżyć do 0%, pozostały jednak złudzeniem.

W miastach planowanie rodziny ocenia się pozytywnie, gdyż podjęte tutaj decyzje nakazowe przeciwko wzrostowi liczby ludności są powszechnie przyjmowane. Pozytywnie oceniany

⁴³ BR 1991, nr 1, s. 32.

jest także wzrost stosowania środków zapobiegawczych. Około 83% par z łącznej liczby 270 mln w wieku rozrodczym stosuje środki zapobiegające ciąży.

W Chinach roczna liczba urodzin pod koniec XX w. ciągle jeszcze wynosi ok. 21 mln noworodków. Jest to dużym obciążeniem dla gospodarczego i społecznego rozwoju kraju. Pomimo realizacji polityki planowania rodziny w szerokim zakresie nadal uważa się liczby urodzeń za niestabilne. Dlatego restryktywna polityka urodzin ma być prowadzona ciągle co najmniej przez 50 lat. Konsekwencją polityki ludnościowej jest już narastanie nowych problemów, jak piramida wieku, rosnąca liczba jedynaków w rodzinach oraz rosnąca nadwyżka mężczyzn.

Demographic growth in China in 20th century

Information about the most populous country in the world dates back to antiquity and the development of one of the oldest civilisations of mankind.

In the opinion of Mao Zedong the reasons for poverty and backwardness did not consist of overpopulation, but predominantly of the existing socioeconomic conditions and an unjust division of incomes. Despite a pro-natal policy, critical opinions did not fade away. Already in 1956 renowned Chinese intellectuals drew attention to the effects of unconstrained population dynamics for social development.

In August 1979 the daily „Renmin Ribao" issued an article entitled Control of the growth index as the decisive element of the „four modernisations" revolution, which clearly outlined the prime directives of the demographic policy, and proposed a new model of the family, based on the „2+1" formula. The Chinese government proclaimed that the family planning policy had become a fundamental state policy, without which the attainment of the country's modernisation would have been impossible; this is the line maintained up to this day. The right to have offspring is thus defined by the state.

The implementation of the population policy in the People's Republic of China both by means of coercion, upbringing and education is undoubtedly a gigantic social accomplishment. Estimates made by Chinese demographers indicate that the observation, to a certain degree, of the policy in question led to a decline of births by 300 millions.

Despite the fact that the population growth index could have been lowered, the annual birth rate at the end of the twentieth century still amounts to about 21 million. This figure denotes considerable encumbrance for the economic and social development of the country. Regardless of a wide-ranging realisation of the family planning policy the number of births continues to be regarded as unstable. This is the reason why a restrictive policy is to be continued for at least fifty more years. The consequences of the population policy include an increase of new problems, such as the age pyramid, the rising number of single-child families and the growing surplus of men.

The dominating factor is an awareness of the fact that due to a greater growth index „it is much more difficult to control population growth".